SOSNOWIEC. KATOWICE.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK. XVIII ŚRODA, 24 SIERPNIA 1927 ROKU Nr. 231.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61 553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Sacco i Vanzetti na krześle elektrycznem.

Sądownictwo amerykańskie nie ugięło się pod naporem protestów z całego świata.

Boston, 23.8 (PAT) Reuter. Sacco i Vanzetti zostali straceni.

Boston, 23.8 (PAT) Równocześnie z Sacco i Vanzettim stracony został Portugalczyk Madeiros.

OSTATNIE GODZINY ŻYCIA. SKAZAŃCÓW.

Berlin, 23.8 (PAT) Wczoraj o godzinie 20 minut 40 zarządca więzienia w Bostonie zawiadomił Sacco, Vanzettiego i Madeirosa, że w ciągu nocy będą oni straceni.

Vanzetti, który przechodził się w tej chwili po celi, odpowiedział, że trzeba poddać się losowi. Sacco napisał list do swego ojca, przebywającego we Włoszech. Madeiros, obudzony ze snu przyjął wiadomość obojętnie.

STRACENIE.

Berlin, 23.8 (PAT) Według doniesień z Bostonu, pierwszy stracony został Madeiros. Sacco, prowadzony do sali straceń, przed wstąpieniem na fotel zawołał po włosku: „Evviva l'Anarchia".

Najspokojniej zachował się Vanzetti, który ostatni został stracony. Wszedłszy do sali straceń, uścisnął on po kolei wszystkim obecnym dłoń, zapewniając ich głośno o swej niewinności. Gdy usiadł na fotelu wyrzekł następujące słowa: „Wybaczam wszystkim tym, którzy winni są mej śmierci".

Boston, 23.8 (PAT) Jedyny przedstawiciel prasy, któremu pozwolono być obecnym przy akcie stracenia Sacco i Vanzettiego korespondent Associated Press oświadczył, że przed egzekucją więzienie obsadzono było policją tak od wewnątrz jak i od zewnątrz. Ponadto przed więzieniem były ustawione karabiny maszynowe. Przebieg egzekucji był spokojny. Sacco był blady ale spokojny. Siedząc na fotelu elektrycznym zawołał po włosku: **niech żyje anarchja!** — następnie w łamanej angielszczyźnie powiedział: **żegnaj żono, żegnaj synu i żegnajcie przyjaciele!** Później, zwracając się do obecnych rzekł: **dobranoc panowie.** Wreszcie zawołał: **żegnaj matko!** Vanzetti wszedł do sali śmierci spokojnie. Uścisnął ręce dwuch strażników więziennych i **podszedł sam do fotelu.** Tu zaczął mówić, stwierdzając, że jest niewinny. Przerwał mu kat, wkładając mu na głowę hełm z przewodem elektrycznym. Ostatnie słowa były: **Przebaczam niektórym to, co, ze mną robią w tej chwili.** Stracony został również Madeiros, skazany na śmierć za zamordowanie kasjera bankowego.

Nowy Jork, 23.8 (AW) Sacco zabity został prądem, któremu dano najwyższe napięcie, 1.800 do 2.000 wolt. Przy Vanzettim prąd był trochę mniejszy, wahając się pomiędzy 1.400 a 1.900 wolt. Zwłoki obu zabitych oddane zostaną krewnym.

Nowy Jork, 23.8 (PAT) Komitet obrony Sacco i Vanzettiego wyraża się z uznaniem o odwadze, z jaką obaj skazani oczekiwali śmierci.

W OBAWIE PRZED ROZRUCHAMI.

Nowy Jork, 23.8 (PAT) Według otrzymanych przez Reutera doniesień, 6 kompanji piechoty oraz 2 kompanje kulomiotów, to znaczy około 900 żołnierzy wraz z oficerami, rozmieszczono na wyspie gubernatorskiej w porcie pomorskim. Oddziały te gotowe są do natychmiastowego współdziałania z policją, gdy zajdzie tego potrzeba.

W wielu miastach Stanów Zjednoczonych garnizony zostały połączone linjami telefonicznemi ze sztabem generalnym policji.

W San Francisco aresztowano 127 manifestantów.

Nowy Jork, 23.8 (AW) **W związku z dokonywaną egzekucją** na Sacco i Vanzettim szczególnie zarządzenia ochronne przeprowadziła policja w Bostonie. **Bardzo silne patrole policyjne rozstawione były w dzielnicy przyległającej do więzienia, przy budynkach rządowych, gmachu sądu i t. d.** Nastrój w mieście był bardzo podniecony, co wyraziło się w **nieustannych tarciach, jakie wynikały pomiędzy tłumem a policjantami.** Większych rozmiarów starcia te jednak nie przybrały.

KRWAWE MANIFESTACJE W GENEWIE.

Genewa, 23.8. (PAT). Wczoraj wieczorem rozpoczęły się manifestacje przeciwko straceniu Sacco i Vanzettiego. Około godziny 11 w nocy manifestanci wybili szyby w konsulacie amerykańskim, w amerykańskiem biurze podróży i hotelu amerykańskim Belvue.

Siły policyjne, skoncentrowano dookoła konsulatu, pozbawiając inne części miasta ochronie policyjnej.

NAPAD NA PAŁAC LIGI NARODÓW.

Genewa, 23.8 (AW) Pisma tutejsze donoszą, że w wczorajszej demonstracji w sprawie Sacco Vanzettiego wzięło udział zgórą 10.000 osób. Przebieg tejże był bardzo burzliwy. De**monstranci wybili wszystkie szyby w pałacu** Ligi Narodów. Przy tej okazji spalono i zdemolowano kilka sklepów. W kilku punktach miasta przyszło do starć z policją, przyczem **30 osób zostało rannych a jedna niestwierdzonego dotąd nazwiska zabita.** Mimo, że wszystkie szyby, oszklonej werandy w której odbywają się posiedzenia Rady Ligi Narodów zostały wybite odbyła się dziś na niej konferencja tranzytowa. **Brakujące szyby zastąpiono deskami.** Demonstracje trwały całą noc i **tylko dzięki ulewnemu deszczowi dzisiaj z rana nastąpił nareszcie spokój na ulicach miasta.**

Genewa, 23.8 (PA) W czasie wczorajszej manifestacji aresztowano 15 osób, w czem 3 Włochów.

Genewa, 23.8 (PAT) W związku z wczorajszemi manifestacjami, w czasie których wybite zostały szyby w wielkiej sali obrad Ligi Narodów, sekretarz generalny Ligi Narodów interwenjował u władz szwajcarskich, podkreślając niewystarczającą ochronę eksterytorjalności budynków Ligi Narodów.

Genewa, 23.8 (PAT) W związku z wczorajszą manifestacją pragnący przyczynić się do utrzymania porządku, wezwani zostali do wstąpienia do straży publicznej. Wojsko jest w pogotowiu.

BOMBY, RANNI, TRUPY.

Montpellier, 23.8 (PAT) Wczoraj o 11 min. 40 wieczorem przed miejscowym komisarjatem policji nastąpił gwałtowny wybuch. **Szereg domów jest uszkodzonych.** O 4-tej nad ranem nastąpił **drugi wybuch przed pomnikiem Joanny d'Arc.** Część pomnika uległa zniszczeniu.

Cleveland, 23.8 (PAT) Nastąpił tu **wybuch bomby przed plebanją.** Policja przypuszcza, że bomba ta została podłożona przez zwolenników Sacco i Vanzettiego.

Nowy York 23.8. (AW). Według uzupełniających informacyj, w czasie wczorajszych demonstracyj przeciwko straceniu Sacco i Vanzettiego w Bostonie, **doszło do starć, podczas których zabito 2 osoby i kilkanaście raniono.** Ogółem w czasie wczorajszych demonstracyj aresztowano 150 osób.

WRZENIE WE WIELKICH STOLICACH.

Buenos Aires, 23.8 (PAT) Tłum manifestował wczoraj przed biurami jednego z dzienników przeciwko straceniu Sacco i Vanzettiego. Dziś po nadejściu wiadomości o ich straceniu, tłum zaatakował kamieniami firmy należące do obywateli Stanów Zjednoczonych. Policja nie jest w stanie opanować rozruchów.

Berlin, 23.8 (PAT) Wczoraj wieczorem komuniści i organizacje radykalno-socjalistyczne urządzili w różnych dzielnicach miasta zebrania, protestujące przeciwko straceniu Sacco i Vanzettiego.

Podczas demonstracji doszło do starć między policją a manifestantami. Demonstracje przeciągnęły się do późnej nocy.

Podobne zebranie protestacyjne urządzono również wczoraj wieczorem we Wrocławiu.

Paryż, 23.8. (AW). Wzburzenie wywołane dokonaniem wyroku na Sacco i Vanzettim **grozi przeistoczeniem się w czynne demonstracje przeciwko znajdującym się w Paryżu Amerykanom a zwłaszcza poselstwu amerykańskiemu.** Władze policyjne wzmocniły jeszcze posterunki policji dokoła ambasady St. Zjednoczonych.

ZJAZD BURMISTRZÓW POMORSKICH.

Gdynia, 23.8 (AW) Dziś odbył się w Gdyni zjazd 28 burmistrzów miast pomorskich.

W obradach m. in. biorą udział starosta wejcherowski p. Lipski, oraz starosta morski gen. Zaruski.

8 io kl GIMNAZJUM ŻEŃSKIE 5263

WANDY REPLIŃSKIEJ

(z prawami)

W BĘDZINIE, ULICA SIELECKA 1.

Zapisy rozpoczęte ∴ ∴ ∴ Egzaminy od 29 sierpnia.

Rokowania polsko - sowieckie

O ZAWARCIE PAKTU GWARANCYJNEGO

Berlin, 23.8. (Pat). Telegrafen Union donosi z Moskwy, że poseł polski Patek został przyjęty przez Cziczerina na 1 i pół godzinnej konferencji tego samego dnia, w którym powrócił do Moskwy. **Poseł Patek miał przedstawić propozycje co do zawarcia paktu gwarancyjnego sowiecko-polskiego.** Propozycje te mają być zakomunikowane Radzie komisarzy ludowych. Jak twierdzi Tel. Un. w przyszłym tygodniu spodziewane jest mianowanie nowego posła sowieckiego w Warszawie.

Niepoprawny Gdańsk

ZNOWU ZARZUCI RADĘ LIGI NARODÓW BEZPODSTAWNEMI SKARGAMI NA POLSKĘ.

Gdańsk, 23.8. (Pat). Na wczorajszem posiedzeniu komisji głównej sejmu gdańskiego prezydent senatu Sahm wygłosił ekspose o kilku sprawach gdańskich, które będą przedmiotem narad na najbliższej sesji Rady Ligi Narodów.

Na pierwszem miejscu stoi **sprawa basenu amunicyjnego na Westerplatte.** Senat pragnie doprowadzić do ponownego rozważania tej sprawy i uchylenia poprzedniej decyzji Ligi Narodów z 14 marca 1924 r. Druga sprawa **dotyczy prawa postoju polskich okrętów wojennych w Gdańsku.** Senat domaga się zniesienia prawa postoju tych okrętów w Gdańsku.

Trzecią sprawą jest **wniesienie przez urzędników gdańskich skarg do skarbu Rzplitej Polskiej.**

Czwarty punkt stanowi żądanie władz gdańskich **zniesienia ograniczeń w budowań samolotów na obszarze wolnego miasta Gdańska.**

Piąta wreszcie dotyczy opieki prawnej dla pewnego obywatela gdańskiego w Polsce.

KTO BĘDZIE WOJEWODĄ KIELECKIM?

Warszawa, 23.8 (Tel. wł.) We czwartek odbędzie się posiedzenie Rady ministrów, które zajmie się m. in. sprawą obsadzenia stanowiska wojewody kieleckiego.

Największe szanse posiada podobno kandydatura wojewody stanisławskiego p. Korsaka.

DALSZE ROZWIĄZYWANIE RAD MIEJSKICH.

Warszawa, 23.8 (Tel. wł.) Rząd rozwiązał rady miejskie w Łomży, Suwałkach i Białymstoku. Wybory do tych rad odbędą się na podstawie dekretu o samorządzie z 1919 r.

ZMIANY W MINISTERSTWIE PRZEMYSŁU I HANDLU.

Warszawa, 23.8 (PAT) W dniu 20 b. m. objął urzędowanie nowy dyrektor departamentu górniczo-hutniczego, p. J. Cybulski, występujący dotąd na terenie Ministerstwa w charakterze przedstawiciela górnośląskich przemysłowców. Dotychczasowy dyrektor tego departamentu p. Świętochowski został obecnie powołany na prezesa Rady nadzorczej państwowych kopalń „Brzeszcze" i „Strzybnica".

PROCES GEN. ŻYMIERSKIEGO.

Warszawa, 23.8 (Tel. wł.) 36 dzień rozprawy procesu przeciwko gen. Żymierskiemu upłynął na dalszem odczytaniu aktów sądowych.

Na sali panowała zupełna pustka. Jutro oczekiwanem jest przemówienie stron.

SPRAWA OKUPACJI NADRENJI.

Berlin, 23.8 (PAT) Paryski korespondent „Taegliche Rundschau" donosi, powołując się na informacje ze źródeł miarodajnych, że rokowania pomiędzy rządem angielskim i francuskim w sprawie zmniejszenia załogi okupacyjnej w Nadrenji zakończyły się przyjęciem tezy angielskiej, spodziewać się więc należy — zdaniem dziennika zmniejszenia załóg okupacyjnej o 12 tysięcy ludzi.

START DO LOTU NAOKOŁO ŚWIATA.

Paryż, 23.8 (PAT) „Petit Parisien" donosi z Detroit, że Willis Brook odleciał na samolocie „Pride of Detrot" do Nowego Jorku, w celu odbycia pierwszego etapu lotu dookoło świata, którego zamierza dokonać przez Nową Finlandję, Londyn, Stuttgart, Białogród, **Indje, Chiny. Tokjo i San Francisko.**

Egzemplarz obowiązkowy

PRZEGLĄD PRASY

Skąd te pieniądze?

Katowicka „Polonja“ uchyliła we wczorajszym numerze rąbka tajemnicy, za parawanem której ukrywają się budżety wydawnictw sanacyjnych. Mowa o katowickiej „Polsce Zachodniej“, której **kapitał zakładowy wynosił 20.000 zł., a deficyt dotychczasowy ponad 148.000 zł.**

Deficyt — pisze „Polonja“ — jak widzimy przekracza siedmiokrotny kapitał zakładowy spółki. W myśl ustawy o sp. z o. odpow., Spółka wyd. „Polska Zachodnia“ **winna ulec likwidacji, co się jednak nie dzieje.** Istnieje zatem jakieś poważne źródło pieniężne, zapewniające „Polsce Zachodniej“ subwencję, wynoszącą około **15 — 18 tysięcy złotych miesięcznie.**

Nie rzucamy żadnych podejrzeń, nie staramy się dociec skąd pieniądze te płyną, gdyż jesteśmy przekonani, że „dbała o czystość moralną w sprawach publicznych“ „Polska Zachodnia“ sama nam to odpowie.

Nie możemy również przypuszczać, że olbrzymie deficyty „Polski Zachodniej“ pokrywane są z funduszów Związku powstańców śląskich i **z pokrzywdzeniem najżywotniejszych, bo właśnie pieniężnych, interesów członków tego związku.**

Po wyjaśnieniu przez „Polskę Zachodnią“ tej zagadki, podamy naszym czytelnikom kilka szczegółów o nowozałożonej, kosztem niemal 200.000 zł. drukarni „Polski Zachodniej“, której założycielami są ci sami kapitaliści.

Z podobnem pytaniem „Skąd te pieniądze?“ możnaby się zwrócić pod adresem tych, którzy mimo braku pokrycia, i to niebylejakiego braku, przez 2 i pół miesiąca utrzymywali w Zagłębiu Dąbrowskiem t. zw. „Dziennik Pracy“, którego nie uratowały najbardziej ryzykowne zastrzyki.

Wiadomości ze stolicy.

POLICJANCI W KATASTROFIE AUTOMOBILOWEJ. Onegdaj w południe grupa policjantów powracała samochodem ciężaro- [illegible] czeń strzelniczych na Bielanach. Gdy samochód przebiegał szosą Marymoncką, już w pobliżu miasta (pod Cytadelą), szofer, przy omijaniu tramwaju, skręcił zbytnio w bok i wpadł pod rozłorzyste drzewo przydrożne. Ponieważ wszyscy policjanci znajdowali się w pozycji stojącej, szybki pęd samochodu sprawił, że konary i gałęzie, potrącając stojących, zwaliły ich z nóg, przytem niektórzy policjanci ulegli dotkliwym poranieniom lub podrapaniom. Z 40 policjantów, znajdujących się na samochodzie, 27 uległo potłuczeniu lub podrapaniu, wszystkich poszkodowanych przewieziono natychmiast do szpitala wojskowego.

AKTA, KTÓRE ZAGINĘŁY. Przebrzmiały niegdyś sensacyjny proces między Ginsbergiem i Nowińskim o własność garbarni niespodzianie stał się znowu głośny wskutek kradzieży z kancelarji sądowej 4-rech tomów aktów tej sprawy. Tajemnicze zniknięcie dokumentów stoi w ścisłym związku z podobną kradzieżą dokonaną w r. 1918. Akta, które obecnie zniknęły, zawierały poszlaki, w sprawie kradzieży z r. 1918, oraz stanowiły rdzeń procesu. W związku z tą zagadką policja dokonała szeregu rewizyj u Leona Nowińskiego w Krynicy, u Maksymiljana Nowińskiego, oraz u głównych świadków procesu, wszystkich z Warszawy.

UMOWA O LOCIE POLSKIM PRZEZ ATLANTYK. W kancelarji adwokata Szurleja w Warszawie zawarta została pomiędzy p. Adamkiewiczem, radnym m. Chicago i kpt. pilotem z 3 pułku lotniczego Adamem Kowalczykiem umowa w sprawie lotu z Polski przez Atlantyk. Lotu dokonać ma kpt. Kowalczyk. Lot sfinansowany będzie przez grupę amerykańskich kapitalistów, w skład której wejdą również członkowie Polonji amerykańskiej. P. Adamkiewicz wyjechał wczoraj do Ameryki, gdzie zajmie się zbieraniem funduszów na ten cel. Termin lotu nie jest jeszcze ustalony.

ZABÓJSTWO NA TLE PARTYJNEM. Onegdaj w nocy przed domem nr. 26 na ulicy Lubeckiego został postrzelony Tadeusz Rostański (Niecała 14), którego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus. Jak wstępne dochodzenie ustaliło, gdzieś w okolicach ulicy Lubeckiego odbyło się zebranie komunistyczne. Rostański także był obecny na tem zebraniu, po zakończeniu którego został na niego dokonany zamach.

Grobowe milczenie władz

w sprawie tajemniczego zniknięcia generała Zagórskiego.

Warszawa 23.VIII. Jak się okazuje, śledztwo w sprawie gen. Zagórskiego dalej spoczywa w rękach płk. żand. Piątkowskiego i jakkolwiek „Kurjer Krak.“ doniósł, że natrafiło już na pewne nowe szczegóły, które mogą dać rozwiązanie zagadki, nic o tem niewiadomo, gdyż żadnym komunikatem oficjalnym nie uspokojono opinji.

WBREW ZAPEWNIENIOM.

Mylnie z pewnej strony informowano, że poszukiwaniem zaginionego generała zajmuje się również policja i jak **słusznie wyjaśnił** „Kurjer Krakowski“, że zapowiedź pierwszego komunikatu z przed 13 dni, iż „sprawę przekazano do formalnego śledztwa sądowego i rozsądzono z urzędu rozpisanie listów gończych“, **zapowiedź ta nie została spełniona.** Jak wynika bowiem z wywiadu płk. Piątkowskiego, **sprawa nie została dotychczas przekazana władzom sądowym i prowadzona jest w dalszym ciągu w formie śledztwa tylko przez żandarmerję wojskową,** a jak donosi prasa stołeczna, także **listy gończe za gen. Zagórskim nie zostały rozesłane,** a przynajmniej władze policyjne ich nie otrzymały.

NIEDOŁĘSTWO ORGANÓW ŚLEDCZYCH.

Ponieważ śledztwo w sprawie gen. Zagórskiego dotychczas nie zostało uwieńczone żadnym rezultatem, „ABC“ stwierdza ich niedołęstwo. „Piętnaście dni — pisze „ABC“ — od czasu zniknięcia gen. Zagórskiego, to naprawdę szmat czasu, to też **ludzie stojący na czele organów śledczych,** którym poruczono odszukanie gen. Zagórskiego, a nic do tej pory nie wiedzą, **powinni jaknajszybciej podać się do dymisji.** Sądzimy, że czas już, aby ich niedołęstwem zainteresowały się władze wyższe a szczególnie p. minister spr. wojsk., któremu te organy podlegają. Sprawą sprawności wojskowych organów śledczych tembardziej powinny się zainteresować czynniki wyższe, że jak wiadomo, **już w sprawie wykrycia sprawców napadu na posła i b. ministra Zdziechowskiego wykazały one kompletne niedołęstwo.** Te dwa fakty, zdaje się wystarczą, aby uznać „konieczność sanacji“ w odpowiednich organach śledczych.

DLA USPOKOJENIA SUMIENIA...

„Warszawianka“ omawia wywody „Kurjera Czerwonego“, który starał się bronić autorytetu władz śledczych, pisząc, że przecież z Polski ucieka tygodniowo przeciętnie 300 osób, będących w kolizji z władzami i tyleż, to jest 300 listów gończych tygodniowo, rozsyłają nasze urzędy śledcze, rocznie więc stanowi to około 15 tys. uciekinierów. Z tej liczby około 60 proc. listów gończych jest załatwianych pomyślnie, to znaczy, że około 5 tys. uciekinierów wymyka się z ręki sprawiedliwości, bardzo często nie pozostawiając po sobie żadnych śladów ucieczki“.

— Wiadomość ta pisze o tych wywodach „Warszawianka“ — zaopatrzona jest w odpowedni tytuł: Schwytać trudniej, niż uciec... a gen. Zagórski był to przecież as wywiadowczy i umie uciekać i ukrywać się... Słowem uciekł i zmylił pogonie... **Ma to być** zdarzenie jedno z 5000. Takie sobie zwyczajne. Zniknięcie osoby poszukiwanej przez władze. Szkoda tylko, że był to generał, więziony przez 15 miesięcy i wypuszczony prawdopodobnie z pominięciem zwykłych formalności. Pozatem byłoby wszystko w porządku.

OPOWIEŚĆ O ZŁOTEJ BRANSOLECIE.

Chcąc być w... porządku „Ekspress Poranny zamieścił błyskotliwą wiadomość o tem, jak to gen. Zagórski nosił na przegubie ręki złotą bransoletę i to jeszcze od czasu, jak był oficerem austrjackim. Był to groźny symbol, budzący dreszcz strachu... W armji austrjackiej było 4 oficerów z takimi bransoletami. Do noszenia miał prawo oficer, który w pojedynkach położył trupem 12 przeciwników. Z takim oficerem, gdy okazał taką bransoletę przed pojedynkiem, mógł się jego przeciwnik nie pojedynkować bez ujmy dla swego honoru... Straszne! Tylko czy prawdziwe? A gdyby nawet prawdziwe, to szkoda, że „złowrogi błysk“ złotej bransolety nie wskazał w śledztwie na ślad gen. Zagórskiego.

ZAPYTANIE „ROBOTNIKA“.

Coraz skrupulatniej sprawą gen. Zagórskiego zajmuje się „Robotnik“, za co karci go niewybrednem słowem „Głos Prawdy“. Streszczając doniesienia wszystkich pism, a zwłaszcza oświadczenie maj. Wendy, adjutanta marsz. Piłsudskiego, który oświadczył rodzinie gen. Zag., że „moment zaginienia generała nie był poprzedzony wypełnieniem formalności, dających mu wolność“, „Robotnik“ zapytuje:

Skoro gen. Zagórski był więźniem, to **z jakiego powodu eksportujący go oficerowie — maj. Wenda i kpt. Miładowski — udzielili mu swobody ruchów i pozwolili mu opuścić auto na Krakowskiem Przedmieściu?**

Po linji tego zapytania, również z innych stron wyrażonego powinno iść śledztwo ku rozplątaniu tajemniczej afery.

Warszawa, 23.8. (Tel. wł.) Komisarjat Rządu polecił konfiskatę 230 wydania „Rzeczpospolitej“ za artykuł o gen. Zagórskim.

Kongres mniejszości narodowych

OBRADUJE W GENEWIE PRZY WYBITNYM UDZIALE POLAKÓW.

Berlin, 23.8. (Pat). Organ mniejszości polskiej w Niemczech „Dziennik Berliński“ donosi, że w kongresie mniejszości narodowych w Genewie biorą udział ze strony polskiej poseł Baczewski, kierownik związku Polaków w Niemczech, J. Kaczmarek oraz przedstawiciel mniejszości polskiej w komisji mieszanej Stefaniek. (Hr. Sierakowski w tym roku nie mógł przybyć do Genewy). Z Czechosłowacji przybył z ramienia mniejszości polskiej poseł dr. Wolff.

Nie przybyli przedstawiciele polscy z Litwy i Rumunji. Z dziennikarzy polskich bawią tutaj poseł Kozicki (Gazeta Poranna) p. Paprocki (redaktor miesięcznika dla spraw narodowościowych) oraz korespondent kilku dzienników polskich p. Katelbach.

WYGRANE LOTERJI KLASOWEJ.

Warszawa, 23.8 (Tel. wł.) W dzisiejszym dniu ciągnienia loterji państwowej wyszły następujące wygrane

50.000 zł. — Nr. 48216.
15.000 zł. Nr. 19492.
10.000 zł. — Nr. 24217, 29865, 8039.
5.000 zł. — Nr. 44159, 45543, 78035
3.000 zł. — Nr. 28467.
2.000 zł. — Nr. 21779, 207441, 75598, 83506.
1.000 zł. — Nr. 6961, 25496, 33242, 36619, 41431, 54451, 59493, 65732, 69300, 71548, 77576, 94739, 100694, 100869, 101212, 102756.

Stawki i mniejsze wygrane nie umieszczone w powyższym wykazie można przejrzeć bezpłatnie w kolekturze Loterji Państwowej J. Hlawskiego w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 23. Tamże uskutecznia się zamiany stawek na losy nowe.

PODJĘCIE STOSUNKÓW JUGOSLOWIAŃSKO-ALBAŃSKICH.

Białogród, 23.8 (PAT) Bożydar Jeftics, minister Jugosławji, oraz pułk. Dinicz, szef misji wojskowej, odjechali w dniu wczorajszym samochodem do Tirany, dla objęcia nanowo swego stanowiska dyplomatycznego przy rządzie albańskim.

Charge d'affaires Milczicz, który został wysłany do Tirany, w celu nawiązania stosunków dyplomatycznych, po spełnieniu swej misji, powraca na swoje dawne stanowisko w Sofji.

CEDULA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 23 sierpnia 127 r.

Bank Dyskontowy 132.00, Bank Polski 139.50—139.00, Strem 10.00, Gosłowice 69.00, Cukier 5.00, Cegielski 39.00, Lilpop 30.50, Modrzejów 9.15, Ostrowiecki 89.00—90.00—89.50, Pocisk 2.30, Rudzki 60.50—60.00, Starachowice 65.50—64.25, Zawiercie 37.50, Żyrardów 18.50, Borkowski 3.35, Spirytus 3.10.

WALUTY I DEWIZY.

Dolar 8.91, Nowy Jork 88.39, Londyn 33.49, Paryż 35.06 i pół, Wiedeń 126.00, Praga 26.51, Włochy 48.40, Belgja 124.52, Szwajcarja 172.48, Holandja 358.55.

Tendencja dla akcyj i walut nie ednolita.

Z całej Polski.

TEGOROCZNE OBOZY HARCERSKIE PRZY K. O. P.

Zbliża się początek roku szkolnego, a wraz z nim kończy się życie obozowe naszych harcerzy. Przy oddziałach K. O. P. był ich w tym roku zastęp niemały: ogółem 50 obozów, w tem około 20 żeńskich, rozrzuconych po całem pograniczu bolszewickiem i litewskiem. Obozy te były częściowo lub całkowicie subsydjowane przez dowództwo korpusu, które żywo udział bierze w ich życiu i pracach. Młodzież, poza własnemi zadaniami miała w r. b. tytułem próby, powierzoną akcję propagandową na Kresach. Wyrażała się ona w odczytach, w pogadankach, w przedstawieniach amatorskich, w grach i zabawach oraz w stałym i bliskim kontakcie z miejscową ludnością. Ze sprawozdań, jakie nadejdą, będzie można sądzić, o wynikach tej akcji. Narazie można stwierdzić, że domów rodzinmłodzież powraca do swych domów rodzinnych zadowolona z obozowego życia i dumna ze swych prac.

DOŻYNKI W SPALE.

W ogólno-polskich dożynkach w Spale, organizowanych dnia 28 b. m. przez Centralny Związek Kółek Rol. wezmą udział, zgodnie z życzeniem p. Prezydenta, wszystkie organizacje, szkoły rolnicze oraz przedstawiciele wszystkich rolniczych grup narodowościowych w Polsce. Początek uroczystości naznaczono na godzinę 11 rano. Składać się ona będzie z 5 części, które wypełnią cały niedzielny dzień. Część I-sza obejmuje przemarsz całego orszaku przed p. Prezydentem i jego gośmi, oraz raport starosty dożynkowego, część II-ga przeznaczona jest na składanie wieńców przez poszczególne delegacje, oraz na śpiewy, część III-cią wypełni przedstawienie Bitwy pod Racławicami, wykonane przez zespół teatru katowickiego. W częściach czwartej i piątej przewidziane są popisy tańce ludowe. Cała uroczystość zostanie sfilmowana, a śpiewy i muzyka będą nadawana przez mikrofony radjowe.

TEATR W GRUDZIĄDZU.

Onegdaj zakończył się tegoroczny sezon w teatrze grudziądzkim, pozostającym pod kierownictwem p. H. Czarneckiego. Od chwili powstania teatru polskiego w Grudziądzu, poraz pierwszy dyrekcja doprowadziła sezon do końca, co świadczy o poziomie artystycznym zespołu. Wystawiono ogółem polskich premjer 23, obcych sztuk 21. W ciągu roku zespół grudziądzki wystąpił ogółem 414 razy, przyczem 123 występy przypadają na szereg mniejszych miast województwa Pomorskiego, jak również na Gdańsk. Sukces ten położył silne fundamenty pod istnienie teatru polskiego w Grudziądzu, którego kierownictwo pozostanie nadal w rękach p. H. Czarneckiego.

BRYLANTY SKRADZIONE W PARYŻU ZNALEZIONO W ŁODZI.

Jak już donosiliśmy sprawcą kradzieży brylantów, dokonanej w Paryżu, w firmie „Zjednoczeni jubilerzy Singer i Sp.“ — okazał się niejaki Gordon Rajczuk. Rajczuk skradzione kamienie ukrył w skrytce depozytowej Banku handlowego w Łodzi, gdzie je znaleziono w ub. niedzielę. Bez względu na dzień świąteczny sprowadzono, z letnich mieszkań, dyrektora banku i kasjera. Gdy Rajczuk otworzył skrytkę, oczom obecnych ukazał się prawie całkowity łup złodziejski złożony z 32 sztuk brylantów, wagi około 23 karatów, wartości miljona 200 tys. franków. P. Singer, delegat poszkodowanej firmy uległ ze wzruszenia atakowi nerwowemu.

Firma wyznaczyła, za wykrycie tej olbrzymiej kradzieży nagrodę wysokości 2 tys. dolarów, do podziału pomiędzy policję warszawską i paryską.

SENSACYJNY PROCES KOMUNISTYCZNY W PIOTRKOWIE.

W dniu 24 bm. rozpocznie się przed sądem okręgowym w Piotrkowie wielki proces komunistyczny. Na ławie oskarżonych zasiądzie 17 osób z Radomska z prof. gimn. Massalskim i byłym „wyzwoleńcem“ Soleckim na czele. Do rozprawy powołano 87 świadków, między świadkami znajduje się też poseł Balin. Oskarżonych bronić będą adwokaci Jastrzębski i Różycki z Piotrkowa. Sprawa potrwa kilka dni i budzi ogromne zainteresowanie w mieście.

Zapisujcie się do PMS.

Chmury z północy.

Na rafę niepodległej Polski rzuca się raz po raz fala sprytnej gry dyplomatycznej i podmywa ją ze wschodu lub zachodu. Walka z temi natarciami burzy, które najczęściej kryją się pod postacią zbrojeń niemieckich, konszachtów genewskich lub wojennego tramtadractwa i płatnej propagandy komunistycznej Sowietów, do tego stopnia zajmuje polską opinję publiczną, że uwadze jej wymykają się zdarzenia na pozór drobne, mogące jednak wywrzeć doniosły wpływ na losy naszej przyszłości. Są to „sztychy", jakie w fechtunku politycznym gotują Polsce najczęściej Niemcy. Takim ciosem bolesnym, zadanym przez czynniki trzecie i nieomal niepostrzeżenie, stała się kowieńska wizyta łotewskiego ministra spraw zagranicznych Cielensa, który odwiedził Litwę w ub. tygodniu.

Aby w całej pełni uwydatnić trafność tego sztychu trzeba się cofnąć w przeszłość, kiedy to poczęła kiełkować myśl stworzenia związku państw bałtyckich (Łotwy, Estonji, Finlandji i Litwy) opartego o przyjaźń Polski. Ideę tę, mającą na celu zapewnienie jakiej takiej samodzielności politycznej małych państw północy, skazanych ze względu na swoje położenie geograficzne i siły materjalne na wpływy Niemiec, Rosji i Polski, energicznie propagował i realizował tragicznie zmarły łotewski minister spraw zagranicznych — Mejerowicz. Na drodze do urzeczywistnienia tych zamierzeń stanęła Litwa, której nienawiść do Polski rzuciła kłodę przed tak pojęty plan związku bałtyckiego. Za podszeptem Berlina Litwini godzili się na porozumienie z Łotwą, ale za cenę wyrzeczenia się przez nią wpływów polskich. Śmierć Mejerowicza, ujęcie władzy na Łotwie przez socjalnych demokratów, ulegających inspiracjom niemieckim, wreszcie przewrót na Litwie, który oddał rząd nad tym krajem w ręce jawnych już germanofilów, zmieniły sytuację do cna, jakkolwiek przyjazne Polsce nastroje wśród armji łotewskiej, oraz tarcia ekonomiczne między państwami bałtyckiemi nie pozwalały snuć wniosków tragicznych. Mimo to wszystko tragedja dokonała się. Zupełnie niespodziewanie dla szerokiej opinji odżył projekt związku bałtyckiego w nowej szacie, a mianowicie w kolorach Rzeszy niemieckiej.

Odtąd już wypadki idą szybko. Junkierstwo pruskie urządza w Rydze zjazd mniejszości niemieckich, na którym się mówi o powrocie panowania baronów kurlandzkich i wskrzeszeniu hegemonji niemieckiej w Rydze i Tallinie, za namową Berlina przychodzi do skutku łotewsko-sowiecki traktat handlowy, zaś dla ukoronowania dzieła łotewski minister spraw zagranicznych jedzie z projektem związku bałtyckiego bez Polski i poza nią na Litwę, wprowadzając w ten sposób jawnie swoją ojczyznę w orbitę wpływów niemieckich. Trzeba dodać, że temsamem p. Cielens sprawił pogrzeb pierwszej klasy dotychczasowym próbom samodzielności politycznej państw bałtyckich. W całej tej robocie znać krzyżackie metody Berlina, podejmującego historyczne tradycje polityki niemieckiej, wymierzonej przeciw słowiańszczyźnie.

Wystarczy spojrzeć na mapę, aby stwierdzić wielkie znaczenie, jakie posiada dla Polski fakt owładnięcia państw bałtyckich przez wpływy niemieckie. Nie można tego inaczej traktować, jak jako konsekwentne kontynuowanie odwiecznego planu „okrążenia Polski", który miał już swoje dziejowe skutki. Według projektów niemieckich Prusy Wschodnie i państwa bałtyckie mają być z jednej strony pomostem łączącym Niemcy z Sowietami, a z drugiej ogniwem żelaznego łańcucha, który winien zdusić mocarstwowe stanowisko i niezależność polityczną państwa polskiego. Walka na tym odcinku przeciwpolskiego frontu już wre, a objawiła się choćby w zmianie nastrojów oficjalnych czynników łotewskich w sprawie Wilna. Czynniki te stały dotychczas na stanowisku rozstrzygnięcia rady ambasadorów, tymczasem zaś, w czasie kowieńskiej wizyty, minister Cielens oświadczył przedstawicielom prasy, że „sprawa wileńska jest kwestją państwa litewskiego". A dalej: „zasadniczo Łotwa popiera ideę samostanowienia narodów i w jaki sposób zasady te zastosować w danej sprawie — trudno przewidzieć". Nie trudno jednak przewidzieć, że pod gładką formą tych dyplomatycznych słówek kryje się cały ogrom zmienionych pojęć. Poza tem nie trudno już dziś za plecami Cielensa i Waldemarasa dostrzec uśmiechniętą twarz Stresemanna, który zachęcony dotychczasowym powodzeniem ma zamiar jednego ze swoich bałtyckich protegowanych wprowadzić, w czasie zbliżającej się sesji Rady Ligi Narodów, na fotel członka Rady. Nie jest wkońcu trudno wyprorokować, jaką rolę w razie wyboru odegrałby w ten sposób kreowany członek Rady Ligi.

W całej tej smutnej sprawie są jednak jasne punkty — a to wiele sympatji, jakie Polska umiała sobie zyskać wśród ludności łotewskiej, a pozatem szereg spornych kwestyj terytorjalnych i gospodarczych między Łotwą, a Litwą. Czas wykaże, czy nasza polityka zagraniczna będzie umiała te atuty odpowiednio wygrać. Powinno jej w tem pomóc społeczeństwo, dając większe niż dotychczas baczenie na północ, od której ciągną ciemne chmury.

Stab.

Rozporządzenie o zasiłku dla pracowników państwowych.

Ostatni Nr. 78 „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej" zamieszcza rozporządzenie p. Prezydenta Rzpltej z dnia 1 7bm. w sprawie jednorazowego zasiłku dla funkcjonarjuszy państwowych, sędziów i prokuratorów oraz osób wojskowych. Rozporządzenie to brzmi:

Na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji i ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustaw (Dz. U. R. P. Nr. 78, poz. 443) ustanawiam, co następuje:

Art. 1. Pełniącym służbę na obszarze państwa polskiego funkcjonarjuszom państwowym, wymienionym w art. 1 ustawy z dnia 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojska (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924) sędziom i prokuratorom, praktykantom i aplikantom oraz wojskowym zawodowym i zatrzymanym czasowo w służbie czynnej oficerom rezerwy, przyznaje się jednorazowy zasiłek w wysokości odpowiadającej różnicy między kwotą dodatku na mieszkanie, wypłaconego, względnie przypadającego do wypłaty w myśl obowiązujących przepisów prawnych w czasie od dnia 1 stycznia 1926 r. do 31 grudnia 1927 r., a kwotą, która przypadłaby do wypłaty w czasie od 1 stycznia 1926 r. do 31 grudnia 1927 r. w razie podwyższenia w tym czasie stawek dodatku na mieszkanie w stosunku do wzrostu komornego w domach, podlegających ustawie o ochronie lokatorów. Za podstawę obliczenia różnicy wspomnianej w poprzednim ustępie przyjmuje się, o ile chodzi o osoby, pełniące służbę w mieście stoł. Warszawie, stawkę dodatku na mieszkanie dla m. st. Warszawy, o ile zaś chodzi o wszystkie inne osoby, taksówki dodatku na mieszkanie, obowiązujące na obszarze województw Białostockiego, Kieleckiego, Lubelskiego, Łódzkiego, Nowogródzkiego, Poleskiego, Warszawskieg, Wołyńskiego i Wileńskiego, przyczem dla wysokości powyższego zasiłku miarodajna jest grupa uposażenia, stan rodzinny i miejsce służby danej osoby w dniu płatności pierwszej raty (art. 5).

Art. 2. Jednorazowy zasiłek, określony w art. 1. przyznaje się również pracownikom kontraktowym w służbie państwowej, pobierającym wynagrodzenie według grup uposażenia funkcjonarjuszy państwowych.

Art. 3. Nieetatowym pracownikom kolejowym stałym, dziennie płatnym, objętym art. 102, 103 i 116 ustawy z dnia 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojska (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924) przyznaje się jednorazowy zasiłek w wysokości 60 proc. miesięcznego uposażenia. Za podstawę obliczenia tego zasiłku przyjmuje się normalne uposażenie miesięczne, posiadanej przez pracownika kategorji i szczebla płacy łącznie z dodatkiem ekonomicznym, stołecznym, kresowym i 10 proc. podwyższeniem uposażenia, przyznanym na podstawie art. 8 ustawy z dnia 18 grudnia 1926 r. o uzupełnieniu prowizorjum budżetowego na czas od 1 października do 31 grudnia 1926 r. i o prowizorjum budżetowem na czas od 1 stycznia do 31 marca 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 125, poz. 725).

Art. 4. Prawo do jednorazowego zasiłku przysługuje osobom, wymienionym w art. 1, 2 i 3, o ile pozostawały w czynnej służbie państwowej w dniu 1 stycznia 1926 r. i pozostawać będą w tej służbie w terminie płatności poszczególnych rat, zasiłków, ustalonych w art. 5.

Art. 5. Jednorazowy zasiłek będzie wypłacony w następujących ratach:

a) pracownikom kolejowym w dniu 1 września 1927 r. w wysokości 40 proc. zasiłku i w dniu 1 listopada 1927 r. w wysokości 60 proc. zasiłku.

b) wszystkim innym pracownikom państwowym w dniach 1 października 1927 r. i 1 grudnia 1927 r. w dwuch równych ratach.

Art. 6. Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza się prezesowi Rady ministrów i ministrowi skrabu oraz wszystkim innym ministrom w właściwym każdemu z nich zakresie działania.

Art. 7. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Zbiory muzeum Rapperswilskiego wracają do kraju.

BEZCENNE PAMIĄTKI Z DZIEJÓW MARTYROLOGJI POLSKI.

Polska otrzyma niebawem królewski dar, zapobiegliwą ręką naszej emigracji porozbiorowej zbierany skrzętnie przez przeszło pół wieku i składany na wolnej ziemi Helwetów. Wracają do Polski bezcenne zbiory muzeum raperswylskiego z Szwajcarji, aby wzbogacić nasz dorobek kulturalny i narodowy, a badaczom epoki powstańczej dostarczyć pierwszorzędnych źródeł bibljograficznych i muzealnych.

Rząd zdecydował się objąć ten spadek, zapisany przez założyciela muzeum narodowego w Rapperswylu hr. Hł. Plater Polsce z chwilą, gdy odzyska niepodległość. I teraz właśnie wysłannicy Rządu polskiego pilnują w Raperswylu pakowania tych zbiorów, które w połowie września przybędą do Warszawy specjalnym pociągiem bezpośrednio z Szwajcarji.

Około 90 tysięcy książek i 25 tysięcy rękopisów w 700 pakach otrzyma Bibljoteka wojskowa, która przenosi się właśnie z placu Saskiego do gmachu b. podchorążówki, gdzie zajmie całe lewe skrzydło od strony dziedzińca kaszyńskiego. Będzie to czasowy depozyt aż do chwili powstania Bibljoteki narodowej, dla której księgozbiór raperswylski jest przeznaczony.

Nierozstrzygniętą natomiast dotychczas jest kwestją, gdzie ulokowane będą zbiory muzealne, które obejmują 22 tys. rycin, około tysiąc obrazów i akwarel, przeszło 508 rzeźb i przeszło tysiąc przedmiotów pamiątkowych. Te ostatnie wejdą niezawodnie w skład Muzeum narodowego względnie Muzeum wojskowego — obrazy zaś i rzeźby mają być umieszczone na Zamku.

Wśród drogocennych pamiątek, wracających do Polski, na pierwszem miejscu stoi niewątpliwie serce Kościuszki, mieszczące się w urnie w stylu romańskim. Tak wielkiej i rzadkiej pamiątki nie można na stałe zamknąć w żadnej gablotce muzealnej — musi się dla niej znaleźć jakiś relikwiarz narodowy na specjalnem miejscu wzniesiony o czem dotychczas jednak w Polsce głucho. Przybędą prócz tego inne pamiątki po Naczelniku: łóżko, na którem wyzionął ducha, szachy, dzieło jego rąk i t. p.

W bogatym dziale pamiątek po Mickiewiczu rozrzewni nas m. in. kawał blachy z jego trumny i popiersie, rzeźbione w drzewie nożem przez chłopca z pod Pruszkowa. Warszawę zainteresuje szczególnie gobelin, przedstawiający porywanie dzieci przez moskali na placu Zamkowym w roku 1832, wykonany rączkami generałowej Małachowskiej.

Wróci też do stolicy chorągiew sejmowa, wywieziona w roku 1831 w tajemnicy przed moskalami przez Lelewela, wróci cenny dar obywateli warszawskich, t. zw. zbiór Chodeckiego, zawierający tajną prasę ówczesną i jawną z szeregiem kruczków, wymierzonych przeciw najeźdźcy, oraz skrawek materji ze sukni, noszonej podczas żałoby narodowej.

Wśród innych chorągwi (z pod Horodła), legjonów polskich, formowanych w Turcji i t. d.) zwracają uwagę dwie chorągwie, ofiarowane w roku 1832 w hołdzie dla Polski przez Anglików wraz z adresem, zawierającym 100 tys. podpisów. Jeszcze większą liczbę podpisów — bo 5 miljonów — zawiera adres kobiet włoskich z protestem przeciw katowaniu dzieci polskich we Wrześni, nadesłany swego czasu na ręce Marji Konopnickiej.

Trudno wymienić wszystkie te pamiątki po Kraszewskim, Lenartowiczu, Sobieskim, Koperniku, wszystkie szable wodzów naszych od Poniatowskiego aż do Langiewicza. Warszawa oglądać je będzie z pietyzmem, gdy tylko znajdą się one wśród nas, witane gorącem sercem, jako droga spuścizna po wielkich przodkach.

Trudności emigracyjne

WE FRANCJI I PRZY WYJEŹDZIE DO KANADY.

We Francji — jak nas informują — powstały liczne trudności przy emigracji robotników polskich do Francji i Kanady.

Dla robotników polskich bardzo trudno jest ostatnio znaleźć pracę jako też uzyskać prawo na stały pobyt we Francji, co wiąże się z ostrym kryzysem gospodarczym, który dotkliwie daje się odczuć.

Władze francuskie czynią teraz poważne trudności przy udzielaniu zezwoleń na dalszy pobyt dla tych emigrantów, którzy uzyskali prawo wjazdu do Francji tylko na ściśle określony termin.

Z drugiej zaś strony ministerstwo pracy i opieki społecznej we Francji przeprowadza ścisłą kontrolę wśród cudzoziemców, którzy przybyli do Francji bez kontraktów najmu i usuwa od pracy tych cudzoziemców, którzy nie posiadają specjalnego zezwolenia ministerstwa. W ten sposób poważna część robotników polskich we Francji znalazła się ostatnio w trudnej sytuacji.

Również czynione są trudności dla rolników wyjeżdżających do Kanady. Obecnie każdy imigrant badany będzie przez lekarzy kanadyjskich zanim opuści Polskę i jeśli stan jego zdrowia nie będzie zadawalniający, podróż jego do Kanady zostanie wstrzymana.

Nasz dział radjowy.

RADJO TURECKIE POD OPIEKĄ SZWECJI.

Do Sztokholmu powrócił z Turcji p. Hjalmar de Laval z Baltic Radio Company. P. de Laval oświadczył przedstawicielom prasy, że zerwał z tureckiem Towarzystwem radjowem (Societe Anonyme Turque de Telephonie Sans Fil) umowę na lat 5, na zasadzie której towarzystwo to zobowiązało się sprzedawać wyłącznie materjał szwedzki, wysyłany ze Szwecji do Turcji i tam montowany pod kierunkiem 2 szwedzkich inżynierów, którzy rozpoczęli już swoją pracę.

Pan de Laval wyraził zarazem swój podziw dla rozwoju nowej Turcji, opisując świetnie funkcjonującą i doskonale wyekwipowaną radjostację w Stambule oraz budowę drugiej stacji w Angorze, która w najbliższym czasie już ma być gotowa.

PROGRAM RADJOWY
na środę 24 sierpnia.

Warszawa, 1111 m. Godz. 16.30 program dla dzieci „Miś i Misia" w wyk. pp.: B. Hertza i W. Tatarkiewicza. Godz. 17.15 koncert popołudniowy. Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. L. Dworakowskiego, oraz Zofja Dobrowolska-Pawłowska (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). Godz. 18.50 odczyt p. t. „Szwajcarja, jej przeszłość i teraźniejszość", wygł. prof. Wł. Dzwonkowski. Godz. 19.15 Rozmaitości. Godz. 19.35 odczyt p. t. „Obowiązki samorządów w stosunku do rolnictwa", wygł. dyr. St. Miklaszewski z działu „Rolnictwo". Godz. 20.30 koncert wieczorny, transmisja z Krakowa.

Kraków, 422 m. Godz. 16.40 program dla dzieci (Z cyklu: Bajki jugosłowiańskie, cz. V). Godz. 17.15 transmisja z Warszawy. Godz. 19.00 odczyt p. t. „Rybołówstwo morskie na polskiem wybrzeżu", wygł. p. Z. Glińska-Stachowa. Godz. 19.30 odczyt p. t. „Toruń — kamienna kronika średniowieczna" (z recytacjami), wygł. red. E. Zechenter. Godz. 20.30 koncert wokalny. Wykonawcy: Chór mieszany „Kolejowe kółko śpiewackie" z Katowic 40 osób, dyryguje p. K. Nieze: 1) Niecze: Hasło, 2) Griesbacher: Kyrie z es-dur mszy, 3) Niecze: Statek, 4) Pieśni ludowe: a) Bartkiewicz: A jak będzie słońce, b) Gall: Hej niemasz jak żołnierski stan, c) Wiechowicz: Pragną ocki, pragną. 5) Nowowiejski: Po żniwach. 6) Klein: Ostatnie życzenie — Ziemia Polska. 7) Nieze: A co wam śpiewać — chór ze solo sopranem — p. Jaroszek. 8) Maszyński: Mazur — Hej, ha, na bok z drogi. 9) Pieśni ludowe: a) Opieński: Deszcze idzie, b) Kotarbiński: Noc majowa, c) Żukowski: Wspomnienie. 10) Nieze: a) Choć burza huczy, b) Kataryniarz, c) Kochajmy się. W czasie przerwy nadany będzie z Warszawy komunikat „Messager Polonais" w języku francuskim. Godz. 22.30 transmisja koncertu z restauracji „Pavillon".

Gliwice, 250 m. Godz. 21.00 koncert wieczorny (sopran, wiolonczela i fortepian).

Berlin, 483.9 m. Godz. 21.10 „Piękna Rywalka" — operetka w 3 częściach Linnego.

Langenberg, 468.8 m. Godz. 20.35 koncert orkiestralno-wokalny. W programie Schubert, Brahms, Bach, Schumann i Volkmann.

Stuttgart, 379.7 m. Godz. 20.00 operetka Offenbacha „Marcin skrzypek".

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

24 Środa	Dziś Bartłomieja Ap. Jutro Ludwika Kr. Wsch. słońca 4.33 Zach. „ 18.44

Kinoteatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie": „Czego mężatce nie wolno".

Zjazd kielczan.

W dniu 11 września rb. odbędzie w Kielcach zjazd koleżeński wychowańców gimnazjum miejscowego od czasów najdawniejszych i późniejszej szkoły handlowej do r. 1918. Pierwsze spotkanie 10-ego wieczorem. Zgłoszenia przyjmuje prezes Koła kielczan dyr. Bolesław Mackowski (Kielce, ul. Bazarowa 36).

Zmiany służbowe.

Architekt powiatowy, inż. Stefan Wąs, został przeniesiony na takież stanowisko do powiatu Koneckiego.

P. Wąs bawi obecnie na urlopie i, jak słychać, prawdopodobnie nie przyjmie nowego stanowiska.

Piękna jesień.

Wbrew twierdzeniom różnych meteorologów, przepowiadających wczesne zakończenie lata i chłodną jesień, dotychczas mamy przepiękną pogodę i, jak twierdzą wieśniacy pogoda obecna, sądząc z różnych objawów, a głównie z zachowania się ptactwa, ma trwać jeszcze dłuższy czas. Które przepowiednie są prawdopodobne wkrótce będziemy mogli ocenić.

Wspomnienia wojenne.

Z racji manewrów wojskowych, które odbywają się częściowo także na terenie naszego powiatu, niektóre miejscowości przypominają zupełnie pierwsze chwile wybuchu wojny światowej i zjawienie się w Zagłębiu wojsk okupacyjnych.

W Dąbrowie np. przez ulice przeprowadzono telefony polowe, pozatem widzi się mnóstwo różnych oddziałów wojskowych, które w pojedynkę lub w większych grupach przejeżdżają przez miasto.

Różnica pomiędzy wrażeniem ówczesnem a dzisiejszem polega na tem, że kiedy na wkraczające armje zaborcze ludność patrzyła z ciekawością i przestrachem, naszych żołnierzyków wita ze szczerą sympatją i życzliwością.

P. p. Łaszczyńscy powrócili do zdrowia.

Jak się dowiadujemy pp. Łaszczyńscy, którzy ulegli katastrofie samochodowej w okolicy Nowego Targu, powrócili już zupełnie do zdrowia. P. mecenas Łaszczyński opuścił szpital w ub. sobotę, a żona jego we wtorek. Pp. Łaszczyńscy wracają do Sosnowca za tydzień.

Założenie klubu tenisowego w Grodźcu.

Staraniem grona pracowników Grodzieckiego Towarzystwa w Grodźcu założono klub tenisowy, którego zadaniem będzie racjonalne uprawianie sportu tenisowego oraz popieranie jego rozwoju wśród urzędników kopalnianych. Onegdaj odbyło się organizacyjne zebranie, na którem wybrano zarząd w następującym składzie: prezes p. dyrektorowa Raźniewska, wiceprezes p. inż. K. Fabris, sekretarz p. Wł. Wolski, skarbnik p. S. Radkowski, gospodarz p. Z. Pietruszkiewicz, oraz członkowie pani Zielińska i p. Gluziński. Zarząd rozpoczął już swe czynności, przyjmując zapisy na członków i wydając karty na prawo gry, oddane mu do dyspozycji przez zarząd Grodzieckiego Towarzystwa. Wszelkich informacyj udziela sekretarz klubu p. Wł. Wolski.

Tajemnicza kradzież.

Wczoraj donieśliśmy o kradzieży, dokonanej w mieszkaniu Majera Beesera, zamieszkałego w Sosnowcu przy ul. Dęblińskiej, który przebywa na letnisku z rodziną. Złodzieje skradli różne przedmioty, wartości 4000 zł. O kradzieży policja została zawiadomiona przez Mieczysława Glücksmana, zamieszkałego w tym samym domu. Śledztwo nie wykazało jednak narazie żadnych śladów, które mogłyby naprowadzić na trop złodziei, który dostał się do mieszkania, po otwarciu drzwi podrobionym kluczem. Okradziony Beeser nie poniesie w żadnym bądź razie straty, bowiem mieszkanie ubezpieczone było na 1000 dolarów. Dalsze śledztwo, celem wykrycia tajemniczej kradzieży w toku.

Dwa zamachy samobójcze.

Onegdaj około godziny 10 wieczorem na skwerze przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu znaleziono nieprzytomną młodą kobietę. Pokłoja stwierdziła, że nieznajomą kobietą jest niejaka Zofja Wolska, lat 20, zamieszkała w Sosnowcu przy ul. Ciasnej 12, która w celu samobójczym użyła nieznanej trucizny. Wolską w stanie groźnym przewieziono na kurację do szpitala miejskiego na Pekinie.

Na Piaskach tego samego dnia o godz. 2.30 popołudniu napiła się w celu samobójczym esencji octowej 42-letnia Karolina Kłos, zamieszkała przy ul. marszałka Focha. Kłosową przewieziono na kurację do szpitala Kasy chorych w Czeladzi. Przyczyną zamachu samobójczego — nieporozumienie małżeńskie.

Nie mogą się uspokoić.

Słynni ze swych awanturniczych wystąpień: Koprowski Kazimierz i Nowak Władysław, zamieszkali w Grodźcu zostali przez miejscowy posterunek policji pociągnięci do odpowiedzialności karnej za opilstwo i zakłócenie spokoju publicznego. Obaj w stanie nietrzeźwym awanturowali się na ulicy Kościuszki, będąc postrachem przechodniów, których zaczepiali i bili, a organom bezpieczeństwa publicznego tylko przy wielkich wysiłkach udało się unieszkodliwić tych osobników przez osadzenie ich na posterunku, gdzie zachowywali się wyzywająco.

Za pobicie przez chlebodawcę.

Miejscowy posterunek policji w Grodźcu pociągnął do odpowiedzialności sądowej Duchniewskiego Wincentego, zamieszkałego przy ul. Boleradzkiej, za dotkliwe pobicie w stanie nietrzeźwym młodocianego robotnika, zatrudnionego przy wyrobie cegły.

Uciekł z cudzą bielizną do Francji.

Kaźmierczak Czesław zamieszkały w barakach kopalni węgla „Solvay" w Grodźcu, za wiadomił miejscowy posterunek policyjny, iż jego współlokator, niejaki Trzpiel Józef, skradł mu z kufra bieliznę, z którą uciekł do Francji.

Złośliwość.

Michał Sowa, zamieszkały w Sosnowcu (Tylna 20) zwrócił się do policji ze skargą na Bernarda Stefana (Wodna 4), który chciał uszkodzić jego auto przez zanieczyszczenie go grafitem. Policja spisała protokuł.

Kradzież ogórków.

Pawłowi Dziedzicowi z Sosnowca (Daleka 5) skradziono na targu „Rozwoju" ogórki, wartości kilkudziesięciu złotych.

Zatrzymanie przemytnika.

Policja sosnowiecka zatrzymała niejakiego Mojżesza Gasta, przy którym znaleziono przemycaną sacharynę. Gasta przekazano do dyspozycji władz celnych.

Przygotowania do Tygodnia lotniczego.

PRACA KOMITETU L. O. P. P. W DĄBROWIE.

Przyjął się ogólnie zwyczaj, iż pewne instytucje społeczne, kulturalne i oświatowe, cieszące się popularnością i zasługujące na poparcie, wyznaczają stałe terminy dla organizowania t. zw. Tygodni, w którym to okresie urządza się wzmożoną propagandę, połączoną ze zbiórką na cel danej instytucji.

Otóż zarząd główny tak popularnej organizacji, jaką bezwątpienia jest Liga obrony powietrznej państwa, ustalił, iż Tydzień lotniczy ma się na terenie całego kraju odbywać w okresie od dnia 4 do 11 września.

Stwierdzić należy, iż jest to termin wysoce nieodpowiedni, gdyż w okresie tym znaczny odsetek mieszkańców miast wraca z letnisk i każdy ma mnóstwo spraw osobistych do załatwienia, pozatem jest to początek roku szkolnego, połączony z wieloma kłopotami, a więc okres nieodpowiedni do urządzania zbiórek, wymagających dużego nakładu pracy i zabiegów.

W sprawie tej interwenjowały w zarządzie głównym Koła prowincjonalne, lecz starania nie odniosły pożądanego skutku i, rzecz naturalna, oddziały prowincjonalne musiały zastosować się do decyzji władz centralnych.

Z uwagi na niedaleki termin imprezy, poszczególne Koła L. O. P. P. przystąpiły do prac przygotowawczych.

W ubiegły poniedziałek odbyło się zebranie organizacyjne, zwołane przez Komitet L. O. P. P. w Dąbrowie. W stosunku do ilości rozesłanych zaproszeń, przybyło na zebranie niewiele osób, należy jednak spodziewać się, że osoby i organizacje, które z różnych powodów nie mogły być obecne na posiedzeniu przyjmą udział w organizowaniu Tygodnia i pracą swą pomogą do osiągnięcia jaknajlepszych wyników.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa Komitetu L. O. P. P. inż. A. Stadnickiego, który wyjaśnił cel i zadania posiedzenia, na przewodniczącego zaproszono p. T. Trzęsimiecha, na sekretarza p. W. Sowę. Następnie p. inż. Stadnicki referował sprawę organizacji Tygodnia lotniczego, zaznaczając, iż z braku jakichkolwiek nowych celowych projektów uważa za wskazane urządzić imprezę podług zeszłorocznego programu.

W sprawie tej wywiązała się dyskusja i po szczegółowem omówieniu całokształtu przedsięwzięcia, oraz wyjaśnieniu różnych spraw całkowicie zaaprobowano projekt p. Stadnickiego.

Sprawą zorganizowania Tygodnia zajmą się 4 sekcje, wraz z Komitetem wykonawczym.

Do sekcji propagandowej powołano na przewodniczącego p. A. Englerta, na zastępcę p. J. Szurejkównę. Poza tem do sekcji tej wchodzą przedstawiciele prasy.

Do sekcji zbiórkowej na przewodniczącego wybrano p. Kalińską, na zastępcę p. Małecką.

Do sekcji odczytowej na przewodniczącego p. Stadnickiego, na zastępcę p. W. Uniejewskiego.

Do sekcji koncertowo-zabawowej weszli: pp. Nowakowie, Mrozik, K. Skalski, Zych, Grabicki, Dudziński i Bem.

Komitet wykonawczy stanowią: pp. Stadnicki, Kicki, T. Trzęsimiech, W. Sowa, oraz dwie osoby z każdej sekcji.

Wszystkie sekcje mają prawo kooptowania dowolnej ilości osób, przyczem częściowe uzupełnienie nastąpiło już na zebraniu z pośród osób obecnych.

Na tem posiedzenie organizacyjne zakończono, wyznaczając termin następnego zebrania Komitetu wykonawczego na poniedziałek dnia 29 bm., gdzie przewodniczący wszystkich sekcyj przedstawią opracowany plan działania oraz projekty ewentualnych zamierzeń lub innowacyj.

Trup w Przemszy.

MŁODY KUPIEC Z POD KRAKOWA ZNALAZŁ ŚMIERĆ PODCZAS KĄPIELI.

Wczoraj w godzinach popołudniowych w Dąbrowie nad Przemszą, na Zielonej, na t. zw. Kolonji Niepiekło przechodnie zauważyli **porzucone na brzegu męskie ubranie.** Ponieważ właściciela ubrania **nie było nigdzie widać,** dali znać o tym fakcie policji. Z 4-go komisarjatu w Dąbrowie przybyło natychmiast na miejsce **kilku pieszych i konnych policjantów,** którzy w dużym promieniu przeszukali okolicę, jednak **bezskutecznie.** Zaczęto więc poszukiwania **w samej rzece** i wezwano do pomocy straż ogniową z Koszelowa.

I te jednak poszukiwania, przeprowadzone na dużej przestrzeni w przeciągu **5 godzin pozostały narazie bez skutku.**

Dopiero biorący udział w akcji **robotnik Edmund Jasiurski,** zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Łabędzkiej, **odnalazł zwłoki, które natychmiast wyciągnięto na brzeg.**

O jakimkolwiek rabunku **nie było już mowy.**

Ze znalezionych w ubraniu papierów ustalono, iż utopionym jest **Feliks Lenczowski, lat 28, zamieszkały w Świątnikach Górnych pod Krakowem,** z zawodu kupiec. W kieszeni marynarki znaleziono również **półlitrową butelkę wódki, nawpół opróżnioną,** która była, zdaje się właściwą przyczyną śmierci Lenczowskiego.

Wobec tych faktów **zbrodniczy zamach na jego życie** zdaje się być wykluczonym.

Najprawdopodobniej **Lenczowski, będąc w stanie nietrzeźwym dostał w wodzie kurczów lub ataku serca i utonął.**

Zwłoki nieszczęśliwego przewieziono do kostnicy szpitala Kasy chorych.

Przed egzaminami

W SOSNOWIECKIEJ SZKOLE KOLEJOWEJ

Egzaminy wstępne na kurs pierwszy i drugi państwowej średniej szkoły technicznej kolejowej w Sosnowcu odbędą się począwszy od dnia 2 września br. Kandydaci do egzaminu winni w dn. 2 września punktualnie o godz. 9 rano znajdować się w szkole i posiadać przy sobie arkusz kratkowanego papieru, pióro, bibułę i kredkę. Przed rozpoczęciem się egzaminu winien kandydat uiścić opłatę egzaminacyjną w wysokości zł. 7 na kurs pierwszy i zł. 12 na kurs drugi. Kandydat, który opłaty nie uiści nie zostanie do egzaminu dopuszczony.

Egzaminy ostateczne dla abiturjentów odbędą się w dniach 12 września b. r. Kandydaci do egzaminu winni do dnia 3 września b. r. włącznie złożyć w szkole sprawozdania, dzienniczki i świadectwa tymczasowe oraz uiścić opłatę egzaminacyjną w wysokości zł. 20.

Rok szkolny rozpoczyna się dnia 10 września o godz. 9 rano. Wszyscy uczniowie w dniu tym o godz. 9 rano mają być obecni w szkole.

Kradną, kradną...

(l) Sąd pokoju w Sosnowcu skazał za kradzież ubrania na szkodę Władysława Barana (Wesoła 6) — Bolesława Jana Pietkiewicza, bez stałego miejsca zamieszkania na 5 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

91 złotych na szkodę Marji Landarskiej (Robotnicza 4) — jej sąsiada Zbigniewa Kozę na półtora miesiąca więzienia z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata.

45 centymetrów rury żelaznej—Stanisława Podedworneg o z Klimontowa na miesiąc aresztu, za kupno zaś tejże rury z wiedzą, że pochodzi ona z kradzieży — Jana Orzechowskiego z Będzina na miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg dwuch lat:

młodych drzewek z zagajnika Tow sosnowieckiego — Walentego Redesa, Mieczysława Śmiecha i Franciszka Prokopa ze wsi Grabocin gminy Olkusko-Siewierskiej na 2 dni aresztu każdego:

kwitu na 4 korce węgla, 25 gramów tytoniu i 95 groszy na szkodę Julijana Zaborowskiego — Franciszka Ziaeba z Klimontowa na półtora miesiąca więzienia;

psa wilczka na szkodę Jadwiny Strzeleckiej (Barbary 19) — Rozalję Płaczek (Bukowa) na naganę:

czapki na szkodę Wolfa Jakóba Kiwkowicza (Nowopogońska 10) — Pawła Niemca z Brzezinki powiatu Katowickiego na naganę.

Śpiący stróże nocni.

(l) Zygfryd Łęgowski i Stefan Bojko z Dańdówki, pełniąc obowiązki stróżów nocnych — smacznie sobie spali. Teraz zapłacą po 5 zł. grzywny.

„Ja jestem z Sądu okręgowego".

(l) Do mieszkania Józefa Zdybała w Zagórzu przyszedł niejaki Antoni Ciesielski, zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Wesołej 24, poczem, rozejrzawszy się dokoła, oświadczył:

— Ja jestem z Sądu okręgowego w Sosnowcu; przychodzę zbadać dokładnie sprawę, jaką pan prowadzi z Ludwikiem Tardosem...

To mówiąc, wyjął z kieszeni zwitek papierów i zaczął zadawać Zdybale pytania, na które on ulegle odpowiadał. Na zakończenie, Ciesielski rzekł:

— Rzuć pan lepiej tę sprawę do djabła, w przeciwnym bowiem razie zarówno panu, jak i pańskim świadkom grozi najmniej po 3 lata więzienia...

Wtedy Zdybała poszedł po rozum do głowy i złożył zameldowanie w policji, wyrażając przekonanie, że Ciesielski działał w porozumieniu z Tardosem w celu przerażenia go i wpłynięcia na odstąpienie od sprawy cywilnej, w której chodziło o zwrot kilkuset rubli.

Po przeprowadzeniu dochodzenia, sprawę przekazano policja sądowi I sekcji w Sosnowcu, który skazał Ciesielskiego za symulację na 7 dni aresztu.

Słoma na strychu.

(l) Ten i ów przeniesie z zimą lewią na swój strych mniejszą lub większą stertę słomy, nie wiedząc, że tego nie wolno, snadnie bowiem wybuchnąć może pożar, nie dziś to jutro, albo za rok.

Nie wiedziała o tem Bronisława Żarska, zamieszkała w Modrzejowie przy ul. Gdańskiej 2 i dlatego naraziła się na protokuł i grzywnę w kwocie 7 złotych.

ŻYCIE PRZED SĄDEM.

Małpie nieporozumienia.

Są rozmaite gatunki małp znane ludziom przeważnie z menażerji, czasem jednak i skądinąd, trudnoż bowiem jeździć tysiące kilometrów, aby podziwiać okazy Hagenbecków i Barnumów.

Zdarza się bardzo często, że w jakimś podmiejskim cyrku wzruszona publika dojrzy bezzębnego pawiana i radośnie klaśnie w ręce, co jej wolno, gdyż zapłaciła za bilet, a prawdziwe małpisko, zawieszające wewnątrz szytej skóry podłą imitację człowieka, wyskoczy z radości z tej skóry i pokrzepiać się zacznie za kulisami „monopolką“.

Kto wie, czy nie dlatego właśnie, że ludzi tak mamieni są nieśmiertelnem oszustwem, zważe na wszystko zapatrują się nieco po dziwacznie i mniemają nawet od czasu do czasu, że jeżeli człowiek udaje małpę, to i małpa może grać rolę człowieka, o ile rzecz prosta, czasem jest już pozbawiona ambicji, wyższych aspiracyj i osobistej godności.

Z tego założenia wychodziła widocznie i p. Julja K., jeżeli nazwała małpą pannę Helenę W.

Inny punkt widzenia miała jednak urocza Helenka, zaskarżyła bowiem p. Julję do sądu.

Obrażona dziewoja twierdziła, że małpa to jest taka panienka, co to... itd. oskarżona zaś dowodziła przekonywująco, że miała na myśli prawdziwego goryla, włochatego i zębatego, nie zaś jego imitację.

Po długich deliberacjach na ten temat przeciwniczki pogodziły się i wtedy dopiero jak oliwa wypłynęła na wierzch wielkoduszność Helenki, która nie gniewała się wcale o przyrównanie jej do jakiegoś kudłacza, jeno szczerze wyznała, że chodzi jej o rehabilitację w oczach narzeczonego, ten bowiem, usłyszawszy taki szpetny wyraz, pomyślał sobie Bóg wie co, zaczem rozpędził się i uciekł... do sąsiadki, mającej podobno na osłodę swej reputacji — restaurację.

Lek.

Trzeba mieć świadectwo pochodzenia... prosiąt.

(ł) Mikołaj Krupanek, handlarz nierogacizną ze wsi Przełajka pow. Katowickiego, pędził na targ do Modrzejowa 26 prosiąt. Naraz podchodzi doń policjant.

— Ma pan świadectwo pochodzenia tych sympatycznych stworzonek...

— Nie, nie mam... zapomniałem wziąć z domu...

Policjant spisał protokuł, a sąd pokoju w Sosnowcu skazał handlarza na 12 złotych grzywny.

Policja sprytniejsza, niż... Duda.

(ł) Nazywał się Duda i mieszkał przy ul. Okrzei 26. Jego szwagier Henryk Bielski zostawił mu na przechowanie nowy „ancug“, gdy jednak w przeddzień swego ślubu zwrócił się doń o zwrot, Dudzie żal się zrobiło, że musi oddawać „taki piękny garnitur“ i... zatelefonował do podkomisarjatu w Sielcu, meldując, iż na mieszkanie jego napadli bandyci, którzy zrabowali ubranie Bielskiego.

Policja poznała się jednak szybko na wybiegu i przekazała sprawę sądowi pokoju, który skazał Dudę na 15 złotych grzywny.

Za fałszywe zameldowanie.

(ł) Szczepan Błaszkiewicz (Kuźnica 17) fałszywie zameldował policji, że w czasie jego nieobecności służąca, Marjanna Anna Zaganta (Będzin, Cegielniana 3) skradła mu pół sztuczki białego płótna, wartości 30 złotych. Później jednak zląkł się odpowiedzialności i zeznanie swoje odwołał.

Sąd pokoju w Sosnowcu skazał go za tendencyjnie złośliwe i fałszywe zameldowanie na 3 dni aresztu.

Trzymać psy na uwięzi!

(ł) Wawrzyniec Kowalski, zamieszkały w Klimontowie posiadał psa, który specjalny czuł sentyment do ludzkich łydek. Ponieważ pokąsał jakiegoś przechodnia, który złożył o tem zameldowanie w policji, przeto sąd pokoju w Sosnowcu skazał jego właściciela na 10 złotych grzywny za nietrzymanie „gryzoniów“ na uwięzi.

Wyjaśnienie.

We wczorajszym numerze „Kurjera Zachodniego“ donosiliśmy o zebraniu robotniczem, jakie odbyło się ubiegłej niedzieli w sali Zjednoczenia zawodowego na Pogoni. Między innemi wspomnieliśmy o zgłoszeniu wniosku w sprawie protestu przeciw straceniu Sacco i Vanzetti'ego. Jak nas obecnie informują, wniosku tego nie stawiał p. Ceperniak z Katowic, lecz nieznani osobnicy z pośród zebranych. Niedzielne zebranie zorganizowane było przez zawodowe zjednoczenie polskie w sprawie utworzenia kartelu związkowego wspólnoty pracy.

Zasiłki dla rodzin rezerwistów,

ODBYWAJĄCYCH ĆWICZENIA WOJSKOWE.

W końcu tego tygodnia należy spodziewać się rozporządzenia Rady ministrów, określającego dzienną normę zasiłków dla rodzin rezerwistów powołanych w tym roku na ćwiczenia.

Aby taki zasiłek otrzymać, należy zwrócić się natychmiast po obwieszczeniu o rozpoczęciu wypłaty zasiłków do komisarjatu policji, na terenie którego zamieszkuje osoba ubiegająca się o zasiłek, wypełnić przedstawiony tam formularz, którego prawdziwość zbada następnie wywiad policyjny.

O zasiłek z tytułu powołania na ćwiczenia rezerwisty ubiegać się mogą: żona, także i separowana, jeżeli powołany obowiązany jest ją utrzymywać, dzieci powołanego ślubne i nieślubne, te ostatnie o ile ojcostwo powołanego jest udowodnione, pasierby powołanego jego nieletnie rodzeństwo, jego rodzice ślubni i nieślubni, matka, ślubni dziadkowie powołanego oraz rodzice nieślubnej matki powołanego. Prawo ubiegania się o zasiłek mają powyższe osoby tylko w tym wypadku, jeżeli ich byt (mieszkanie, pożywienie, odzienie, opał, światło, koszta leczenia i pielęgnacji, koszta wychowania dzieci) był w chwili odejścia powołanego do ćwiczeń **zależny tylko od jego pracy i zarobku i został zagrożony wskutek powołania rezerwisty do ćwiczeń wojskowych**, lub też jeżeli w czasie pełnienia przez rezerwistę ćwiczeń, zaszły wypadki, wskutek których byt powyższych osób, wobec nieobecności powołanego, uznać należy za poważnie zagrożony.

Dzienna norma zasiłku wynosić będzie: 1) dla rodziny stałego robotnika lub pracownika: a) 60 proc. jego płacy, jeżeli uprawnioną do zasiłku jest tylko jedna osoba: b) 70 proc. jeżeli do zasiłku uprawnione są 2 osoby i c) 80 proc. jeżeli do zasiłku uprawnionych jest 3 lub więcej osób; 2) dla rodziny wszystkich innych rezerwistów zależnie od osób i miejscowości od 50 groszy do 1 złotego.

Za stałych robotników i pracowników uważać należy: 1) robotników i pracowników, z którymi zawarto umowę o pracę na czas nieokreślony, 2) robotników i pracowników, z którymi zawarto umowę o pracę wprawdzie na oznaczony zgóry okres czasu, jednak nie krótszy niż 3 miesiące.

Wypłaty zasiłków uskuteczniać będą magistraty, względnie starostwa.

Kronika Zawiercia.

Osobiste.

Wiceprezydent m. Zawiercia p. A. Ciechomski z dniem wczorajszym rozpoczął miesięczny urlop wypoczynkowy.

Ze szkoły rolniczej w Koziegłowach.

W nadchodzącą niedzielę w szkole rolniczej żeńskiej w Koziegłowach odbędzie się zakończenie roku szkolnego i popis uczenic. Kurs szkoły ukończy około 40 słuchaczek.

Pijacka awantura.

Na pierwszym przejeździe wynikła pijacka awantura. Michał Gwóźdź, z zawodu szofer w stanie nietrzeźwym wszczął burdę. Kiedy będący w obchodzie przodownik pp. starał się doprowadzić go do porządku, a kiedy mu się to nie udało, odprowadzić do aresztu. W tej chwili Gwóźdź, wraz z towarzyszącym mu kolegą Lucjanem Ciszewskim stawili czynny opór policji, bijąc kopiąc przedstawiciel. władzy. Obaj z trudem doprowadzeni do aresztu, zostali oddani do dyspozycji sędziego śledczego, który areszt. jako środek prewencyjny, zatwierdził

Z Myszkowa.

Sejmik zawierciański rozpoczął już budowę szpitala powszechnego na placu ofiarowanym przez firmę Bracia Bauerortz. W bieżących dniach kładziono są fundamenty pod budowę ścian. Roboty prowadzi Sejmik zawierciański sposobem administracyjnym, pod dozorem architekta powiatowego.

Strajk w Porębie.

Zapoczątkowany przedwczoraj strajk w fabryce żelaznej w Porębie obecnie nie uległ redukcji, a przeciwnie zanosi się na dłuższy. Przedstawiciele robotników zażądali kategorycznie wypłaty zaległych zarobków, w przeciwnym razie nie przystąpią do pracy.

Kronika Olkuska.

Drożej niżby należało.

Władze wojewódzkie udzieliły koncesji na przewożenie pasażerów autobusami na przestrzeni Olkusz — Ojców p. Mikołajowi Starnawskiemu z Będzina na 6 autobusów. Jednocześnie władze wojewódzkie określiły koszt przejazdu autobusem 10 groszy za kilometr. Ponieważ do samego Ojcowa jest 22 kilometry, przejazd powinien wynosić od osoby zł. 2.20 — tymczasem, jak wiadomo, za przejazd ten pobiera się zł. 3.50. Dlaczego?

Szosa turystyczna.

Powiatowy zarząd drogowy zawiadamia, że szosa, łącząca Olkusz z uzdrowiskiem Ojców, jest szosą turystyczną. Szybkość biegu samochodami i motocyklami od kościoła w Sułoszowej do Ojcowa nie może przekraczać 20 klm. na godzinę.

„Wdzięczny“ synalek.

We wsi Bydlin, gm. Wolbrom, Jan Kulawik (lat 25) w szale „wdzięczności“ tak poturbował swego 57-letniego ojca, Andrzeja, że oprócz licznych obrażeń, złamał mu żebro. Będzie odpowiadał przed sądem okręgowym.

Ze sportu.

WYŚCIGI CYKLISTÓW. W ubiegłą niedzielę staraniem Sosnowieckiego Towarzystwa cyklistów w Sosnowcu odbyły się doroczne wyścigi cyklistów międzymiastowe o 5 biegach. Zarząd S. T. C. rozesłał zaproszenia do 17 klubów, natomiast zgłosiło się do zawodów tylko 6 klubów.

Przy dużej frekwencji publiczności i pięknej pogodzie rozpoczęto zawody o godz. 2 min. 30 pop.

1) **Bieg „otwarcia“**, 10 klm., o 3 nagrody zgrupował 15 zawodników: 1 nagrodę zdobył p. L. Koegler (STC.) w czasie 16 m. 20 sek., II p. M. Sołtys (STC.) w czasie 17 m., III p. T. Zieliński (Trzebinia).

2) **Bieg pań**, 6 klm. o 1 nagrodę (2 zawodniczki), zwyciężyła p. Tola Witalikówna (Sokół — Będzin) w czasie 13 m. 47 sek.

3) **Bieg „gości“**, 10 klm. o 3 nagrody zgrupował 12 zawodników: I nagrodę zdobył p. T. Zieliński (Trzebinia) w czasie 17 m. 10 sek., II p. F. Bieda (Trzebinia) w czasie 17 m. 20 sek., III p. J. Stefański (Chrzanów).

4) **Bieg niestowarzyszonych**, 10 klm. o 3 nagrody: I p. E. Walkowicz (czas 18 m. 5 sek.), II p. J. Lotko (18 m. 30 sek.), III p. M. Wojtala (18 m. 40 sek.)

5) **Bieg „główny“**, 20 klm. o 3 nagrody zgrupował 12 zawodników: I p. L. Koegler w czasie 35 m. 25 sek., II p. M. Sołtys w czasie 35 m. 47 sek., III p. St. Polak w czasie 36 m. 23 sek. wszyscy z klubu S. T. C. Sosnowiec.

Zaraz po zawodach nastąpiło rozdanie nagród.

Kierownikiem zawodów był prezes T-wa p. J. Flek, starterem prezes K. C. Trzebinia p. W. Bogacki. Sędziowali: pp. S. Stęszewski KC. „Wirek“, Z. Mitelman „Makabi“ Sosnowiec, p. St. Czupiał, H. Baran i J. Kukieła. Na samochodzie w drodze p. M. Starnawski.

Z ruchu wydawniczego.

JANUSZ DĘBICKI: Przemysł cynkowy. Szkic historyczno - gospodarczy. Warszawa 1927. Skład główny: Gebethner i Wolff.

Stwierdziwszy cyfrowo, że jesteśmy jedynym w Europie krajem, który opiera swoją wytwórczość cynku na własnej rudzie i po Belgji stoimy na drugiem miejscu pod względem ilości produkowanego cynku, a na świecie na trzeciem po St. Zjednoczonych, autor daje opis wszystkich kopalń cynku w Polsce: na terenie Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego i Zagłębia Krakowskiego.

W Zagłębiu Dąbr. łącznie z blyszczem ołowiu wydobyto w tonach najwięcej w roku 1904 — 101.588. Po wojnie rudy cynkowej wydobyto w Zagłębiu Dąbr. 36692 (1922), 47918 (1923), 37812 (1924), 45595 (1925), 50733 (1926).

Następne działy książki omawiają: prażelnie blachy cynkowej i fabryki kwasu siarkowego, huty cynkowe, walcownie, zbyt, umowy krajowe i międzynarodowe w hutnictwie cynkowem, stosunki w międzynarodowym przemyśle cynkowym. Książka, która będzie niewątpliwie miała popularność wśród zawodowców, pracujących w polskim przemyśle cynkowym, objaśniona jest 20-ma wykresami.

Wydawnictwo starannie.

Wygrane loterji klasowej.

11-ty DZIEŃ CIĄGNIENIA.

W 11 dniu ciągnienia loterji klasowej padły następujące wygrane:

5.000 zł. — Nr. 65114.

3.000 zł. — Nr. 39679, 47909.

2.000 zł. — Nr. 53047, 54009, 56051, 72707.

1.000 zł. — Nr. 24027, 34626, 36315, 62786, 64616, 69808, 70338, 85166.

Wykaz wygranych stawek do przejrzenia bezpłatnie w największej i najszczęśliwszej kolekturze **Górnośl. Banku Górniczo-Hutniczego S. A. Katowice, Św. Jana 16 i oddziale tegoż w Królewskiej Hucie, ulica Wolności 26**, jednocześnie można tam nabyć **jeszcze niewylosowane losy** klasy 5-tej lub zamienić bezpłatnie wygrane stawki. **Ciągnienie klasy 5-tej potrwa jeszcze do dnia 16 września rb.**

Po 600 zł. na n-ry: 1767 9026 15843 16593 16767 18648 22045 30544 41599 53707 65203 71487 71562 90741 101227.

Po 500 zł. na n-ry: 11334 14573 24541 25535 40899 43367 45677 46028 56851 68843 70115 74590 76674 87812 88951 93663 95602 95946.

Po 400 zł. na n-ry: 2852 4735 5856 5928 13303 17540 18354 22768 23382 23410 27290 30375 31430 32243 36123 38156 45724 48128 50646 50827 55401 56575 57566 61511 62073 62731 63217 66968 70699 72422 74372 75067 77253 77762 78506 82181 84910 87641 89989 91422 92098 93621 95587 100244 100968 101104 101106 36812.

Po 300 zł. na n-ry: 564 612 644 704 1431 2473 2984 2980 3410 3709 5628 5898 6695 6732 7658 10167 10202 11130 11312 12410 12999 14592 15385 16769 16832 17589 17662 19635 19693 22224 22017 22510 23674 25877 26058 26143 26771 26807 26920 27546 27577 27969 28108 28983 29208 30277 30743 34053 34982 35458 36531 36610 38295 38316 40798 40829 41900 42562 43617 44922 46521 47922 49677 50168 51329 51343 51803 51893 54475 54505 56879 59509 60345 61443 62574 63156 63242 64046 64186 66476 66705 67990 68095 69186 70151 72067 72522 73169 74057 74242 74725 75403 75711 75756 76391 76863 76871 76983 77971 78109 78419 78860 78883 79781 80057 80862 81432 81452 81805 81919 82737 83259 83442 83777 84059 84434 85052 87155 87748 91752 91805 92612 95699 95699 97090 97731 99093 100057 100628 100658 101203 101402 101534 101694 102039 102264 102486 103014 103683 103832.

Kacik humorystyczny.

ODCIĘŁA SIĘ.

— Nie pojmuję jak pani może nosić na sobie włosy innej kobiety.

— A pan, jak może nosić na sobie wełnę innego barana?

NIE BOI SIĘ.

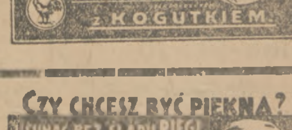
— Smarkaczu jeden co powiedziałby ojciec gdyby obaczył cię z fajką?

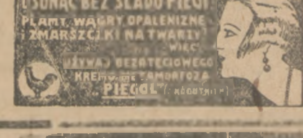
— Byłby z pewnością zadowolony, bo jest od 10 lat niewidomy.

NAD PRZEMSZĄ.

— Na pomoc! na pomoc! nie umiem pływać!

— Niech pan poczeka, młody człowieku, poszukam gdzie dobrego nauczyciela pływania.





POD GWARANCJĄ

tępi karaluchy i wszelkiego rodzaju robactwo proszek „MORANT“

Sprzedają składy apteczne i apteki. 4216

Kino „ZAGŁĘBIE“
dawniej
Kino-Teatr „UDZIAŁOWY“

Od poniedziałku 22 sierpnia br. i dni następnych
Wspaniały dramat erotyczno-życiowy, serc czystych z za kulis współczesnego małżeństwa, reżyserji
Eryk Schönfelder p. t.

„Czego mężatce nie wolno“

Według popularnej powieści HANSA LUNDA p. t. Kla ka Miłości

W rolach głównych: Kusząco piękna LEE PARRY, rasowy JOHANNES RIEMAN i KAROL AUEN

Płomienna, pełna żaru miłość czarującej najpiękniejszej gwiazdy ekranu.

Do obrazu przygrywa doborowy zespół orkiestry pod batutą znanego artysty muzyka
Edmunda Sieji.

Za duszę ś. p.
Czesława Franka
25 b. m., w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele parafjalnym o godzinie 8 i pół rano, na które krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zapraszają w ciężkim smutku pozostali:
Żona synowie i rodzina.

Lekarz Dentysta
Zofja PERELMANOWA
powróciła. 5336

Dr.
A. PERELMAN
powrócił. 5335

POTRZEBNY
budynek parterowy w Zagłębiu Dąbrowieckim pomieszczenie 1500 x 2500 mtr. na uruchomienie fabryki metalowej z siłą 150 K. M. Łaskawe oferty sub „E. B.“ kierować do Biura Ogłoszeń L. METZL i S-ka Warszawa, Jasna 17. 5338

Krem Laktolin
kto używa 5337
Ten stale pięknym
i młodym bywa
Plam, wągrów i piegów
się pozbywa.
Żądać wszędzie!

Duży wybór
przyborów szkolnych i materjałów piśmiennych
A. Plackówna, Sosnowiec,
Hale targowe Tow. „Rozwój“
sklep Nr. 16. 5229



DBAJCIE o SWOJE ZDROWIE

„Szwajcarskie Gorzkie Zioła“ z marką „Kogut“ są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji kamieniach żółciowych. — „Szwajcarskie Gorzkie Zioła“ z naturalnym łagodnym środkiem oczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia działającym przeciwko otyłości. Szwajcarskie Gorzkie Zioła“ pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po złotych 1.50 za pudełko. — Skład główny apteka A. Gąseckiego w Warszawie, ul. Leszno 41. 5028

HEMOROJDY!



Czopki hemoroidalne Gąseckiego (z Kogutkiem) usuwają ból, swędzenie, pieczenie, krwawienie zmniejszają guzy (żylaki). Sprzedają większe apteki 5301



MATKI! żądajcie w aptekach i drogerjach hygienicznej przysypki dla dzieci „PUDER DZIDZI“ (z Kogutkiem, utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości. 6382



Choroby płuc!

Stosowany przez pp. Doktorów „Balsam Thiocolan Age“ przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała. „Balsam Thiocolan Age“ sprzedają apteki i składy apteczne (drogerje). Żądajcie tylko w oryginalnem opakowaniu apteki
5216 A. Gąseckiego
w Warszawie, 41 Leszno.

OGŁASZAJCIE SIĘ w „KURJERZE ZACHODNIM“.



Należy pamiętać, że:
Crem JUSTENO radykalnie usuwa piegi i opaleniznę, oraz udelikatnia cerę, dając jej aksamitną miękkość. — — — —
„CELTA“ wypróbowany środek, przywracający siwym włosom ich pierwotny kolor. — —
„ANTRA“ na wzmocnienie i porost włosów. 4284-4
Żądać w składach aptecznych i aptekach.



Jesteś łysy?
Zastosuj „RADIO-CAPILL“ (balsam, zioła i mydło). Bajeczne skutki na 3 — 4 dzień! Usuwa grzybek, główną przyczynę łysienia, upięk, swędzenie skóry, łamliwość i rozdw. się włosów. Przy każd. flakonie podziękowania od łysych, którzy odzyskali włosy. Do nabycia w skł. apt. pp. Jagiełłowicza, Reinera, Frydeckiego, Szpigla, Misiórskiego, w Będzinie: Kwiatka i Joskowicza. Tamże: Nowość! Ołówek „AGAWA“ usuwa po 3 dniach piegi. Płyn „RADIO-MAT“ przeciw tłustej cerze, czerw. nosa i poceniu się z przyrządem do moment. usuwania wągrów. Krem „Teatral“, cud. wybielający cerę, usuw. zmarszczki, fałdy, gęsie łapki nawet u osób starszych. 2720-5

UWAGA:
Miniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanowne Panie, iż z dniem 1 września rb. objęliśmy kierownictwo salonu fryzjerskiego dla Pań pod firmą:
„HYGJENA“ w Sosnowcu, ul. Modrzejowska L. 24, pierwsze piętro, wejście z bramy tel. 8—63
Aby zadowolnić najwybredniejsze gusta Szanownych Pań zaangażowaliśmy pierwszorzędne siły do ondulacji i strzyżenia Pań oraz manicure i farbowanie włosów najnowszymi środkami francuskimi. Polecając się łaskawym względom i poparciu Szanownych Pań, kreślimy się z poważaniem
5193-9 Kierownicy: ŻMUDA, BONCZEK.

SZKOŁA HANDLOWA
W. KARCZEWSKIEJ
w Zawierciu, ul. Kościuszki 10
Z prawami szkół państwowych.
Zawiadamia, że do szkoły HANDLOWEJ i do szkoły PRZEMYSŁOWEJ zapisy są już rozpoczęte.
Zgłoszenia nowowstępujących uczenic przyjmuje i udziela wszelkich informacji kancelarja szkolna codziennie. 5300
Dzieci pracowników państwowych korzystają z całkowitego zwrotu WPISÓW.
Uczenice niezamożne uzyskać mogą ulgi w opłacie.
Nowy Rok Szkolny 1927 - 1928 rozpocznie się 1-go września.
Dyrektorka WANDA KARCZEWSKA.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Auto ciężarowe w dobrym stanie, do sprzedania, Sosnowiec, Prosta Nr. 14. 5314-2

Autobus do sprzedania na chodzie 16 osobowy. Będzin, Furmańska nr. 20, wiadomość u właściciela 5339

Posady i prace.

Ekspedjentka do sklepu artykułów piśmiennych potrzebna zaraz wymagana kaucja, lub poważne referencje. Zgłoszenia piśmienne. Dąbrowa-Górnicza Narutowicza 34 Rudolf. 5327

Różne.

Z powodu wyjazdu i likwidacji interesu w Grodźcu, wzywam wszystkich dłużników do uregulowania zobowiązań w ciągu dni czternastu, w przeciwnym razie tą samą drogą wezwę ich imiennie i sprawę skieruję na drogę sądową, Mrózkowie. 5315

Radjosprzęt i gotowe odbiorniki poleca Ster w Sosnowcu, Piłsudskiego 14 te. 8-28. 5232

Stancja dla chłopców uczniów, całodzienne utrzymanie. Zawiercie, „Nadzieja“ Piłsudskiego 5. 5223-7

Przyjmę uczni na stancję w pobliżu szkół „Staszica“ i „Prusa“. Wiadomość: Sosnowiec, Mariacka 12. Telefon 4-78. 5333

Nauka i wychowanie.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW! 4231-1

Stenografji wyucza listownie, najdokładniej Instytut Stenograficzny—Warszawa, Krucza 26. Żądajcie prospektów 5035-10

Udzielam lekcji muzyki na skrzypcach. Będzin, Kołłątaja 21 Blacha. 5325-2

Lokale.

Bezdzietne małżeństwo poszukuje jednego lub dwuch pokoi umeblowanych ewentualnie z prawem korzystania z kuchni, możliwie w centrum Sosnowca. Zgłoszenia piśmienne „Kurjer Zachodni“ pod nr. 2821 lub telefon 1-33 Sosnowiec. 5341

Zgubione dokumenty.

Herszla-Josek Mandela zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec. 5334 3

CENY PRENUMERATY:
Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową
3 Zł. 50 gr.
Prenumerata zagraniczna miesięcznie 5 Zł.
Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy	50 gr.
W tekście	35 „
W tekście, w krenice	50 „
Za tekstem	15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm 1-łam. układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy)	15 gr
(do 80 „)	25 „
(do 100 „)	30 „
(ponad 100 w.)	35 „

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm.² Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 72. **Katowice:** REDAKCJA i ADMINISTRACJA ul. Andrzeja 11. p. Telefon Nr. 23-34.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 3, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.